

ONAR, Jak na pierwszej płycie (prod. Qciek

Choćbym sypał sie tu na łeb
Wiem ze jestem niezły grajek
Chu* wbity w komentarze na glamrapie
Dzis mam dobry humor – pije tylko zimną ipe, apa-e
Ty co najwyżej możesz kończyć w ch* w łapie
Pytaj swoje starej jak to jest kończyć z ch* w japie
Kto kończył był szczęśliwy
ja tak właśnie skończę z rapem
Zapisany cały zeszyt
Możesz liczyć mój papier
Nówka płyta, nie śmigana, wpijaj na parapet
Twój ulubiony raper
Taki kocur poszczał się na parkiet
trzepie tylko hajs jak twój stary w weekend carpet
Jestem jednym z uczciwszych
Nie pierd* mi o hajsie
Choć słowa czasem bolą jak na mordzie kastet
Jestem z czasów bez internetu
Z czasu płyt i gazet
Kilku moich kumpli siedzi, ale nie na naszej klasie
Znowu siadam, czuje ze robię rzeczy ważne
Bóg pokazał na mnie palcem, to ty

Znowu pisze
Jak na pierwszej płycie
Znowu idzie
Jak na pierwszej płycie
Znowu cisnę
Jak na pierwszej płycie
Tak jest!
Mój rap - moje życie
Nie utonie co ma wisieć
Zachrypnięte gardło
Znasz te chrypę,
póki serce bije!
/2x

Znowu siadam i pisze
Czuje jakbym pisał pierwszą płytę
Nie kalkuluje, kiepski byłem na matematyce
Nic dodać nic ująć
Choć wokół pełno zer
Dwa minusy zawsze dają plus
Wiec jak jest?
Choć środowisko czasem brało mnie poza nawias
Nie mów do mnie częśc
Nie mamy o czym rozmawiać
Jest po zawodach
Po zabawach
Szczерze nie pozdrawiam
Język ostry jak kosiarka
Twoja kur* mowa-trawa
Potem tylko pozamiatać możesz
Sceny nie ma co dzielić, co najwyżej – liczyć kopie
Saluto twoje zdrowie
Choć nie wyjdzie nam na zdrowie
Niewiadomych w tym równaniu dużo – to jest problem
Weź już nie licz hajsu, procentów i promili
Jesteś na dalekim miejscu po przecinku, nikt nie liczy
Już na którym
Już na chu* mi tępy słuchacz, marny hejter
Raz, dwa, kur* do budy

Znowu pisze

Jak na pierwszej płycie
Znowu idzie
Jak na pierwszej płycie
Znowu cisnę
Jak na pierwszej płycie
Tak jest!
Mój rap - moje życie
Nie utonie co ma wisieć
Zachrypnięte gardło
Znasz te chrypę,
póki serce bije!
/2x